

dr Bogusław WĘGLIŃSKI
Dolnośląska Szkoła Wyższa
Wydział Nauk Społecznych i Technicznych
boguslaw.weglinski@dsw.edu.pl

DEPROFESJONALIZACJA TERRORYZMU? *MODUS OPERANDI*, MOTYWACJE, ODDZIAŁYWANIE NA INFRASTRUKTURĘ MIAST

DEPROFFESIONALISATION OF TERRORISM? *MODUS OPERANDI*, MOTIVATIONS, IMPACT ON CITY INFRASTRUCTURE

Streszczenie: W artykule poddano analizie jeden z istotniejszych nurtów współczesnego terroryzmu – terroryzm tzw. samotnych wilków. Autor poddaje badaniu ten specyficzny rodzaj zjawiska, a także zastanawia się nad jego korzeniami, analizując aktywność tzw. Państwa Islamskiego. W tekście przybliżono także rozważania na temat relacji pomiędzy omawianą odmianą terroryzmu a atakami samobójczymi. Ostatni fragment artykułu poświęcony jest przemianom współczesnych metropolii, które w odpowiedzi na szeroko rozumiane zagrożenie terrorystyczne reagują powstawaniem w nich tzw. małej architektury bezpieczeństwa, a metody działania współczesnych terrorystów jedynie te procesy przyspieszają.

Słowa kluczowe: deprofesjonalizacja, terroryzm, *modus operandi*

Summary: The article analyses one of the more important trends of modern terrorism – terrorism of the so-called lonely wolves. The writer examines this specific phenomenon and ponders on its roots, analysing the activity of the so-called Islamic State. The text includes also the considerations of the relation between the discussed type of terrorism and the suicide attacks. The last fragment of the article is devoted to the transformations of contemporary metropolises, which respond to the widely-comprehended terrorist threat with the appearance of the so-called small security architecture. The action methods of contemporary terrorists only speed up those processes.

Key words: deprofessionalisation, terrorism, *modus operandi*.

Wstęp

Niezależnie od tego, czy terroryzm jest najważniejszym zagrożeniem dla naszej cywilizacji, czy też nie, z całą pewnością zajmuje wysokie miejsce w hierarchii tych zagrożeń. O ile w Polsce, która szczęśliwie znajduje się z wielu względów na peryferiach współczesnego terroryzmu, zagrażający nam atakami islamiści są najczęściej efektem budowanego przez polityków poczucia zagrożenia, o tyle w krajach tzw. „starej Unii”

wstrząsanej co kilka tygodni kolejnymi aktami terroru, niebezpieczeństwo tego rodzaju wydaje się towarzyszyć jej na co dzień. Wykorzystywanie atmosfery zagrożenia w walce politycznej opisuje Jakub Żurawski (Żurawski, 2016).

W artykule przyjąłem hipotezę, która zakłada, że w ostatnich latach jednym z najszybciej rosnących w siłę nurtów współczesnego terroryzmu są ataki tzw. „samotnych wilków”, który określam także mianem terroryzmu amatorskiego. Hipotezie towarzyszy zestaw pytań badawczych:

1. W jaki sposób współczesne organizacje terrorystyczne wpłynęły na rozwój działania „samotnych wilków”?
2. Jak ma się terroryzm „amatorski” do terroryzmu samobójczego?
3. Czy, i w jaki sposób, powiązana z użyciem samochodów taktyka ataków „samotnych wilków” wpłynie na rozwój małej architektury bezpieczeństwa w miastach?

Warto zwrócić uwagę na to, jak zmienia się praktycznie na naszych oczach struktura wykonawców współczesnych zamachów terrorystycznych. Coraz częściej nie są to już dobrze wyszkoleni terroryści, ale zupełnie przypadkowe osoby związane z organizacjami i ideologią terrorystyczną w bardzo luźny sposób. Co więcej, to organizacjom terrorystycznym zależy na tym, by ich zamachy przypisać sobie. Przykładem tego typu działania była deklaracja tzw. Państwa Islamskiego po wyjątkowo krwawym zamachu w Las Vegas, w trakcie którego strzelający z broni automatycznej do uczestników koncertu muzyki country Stephen Paddock zabił ok. 60 a ranił ponad 500 osób (O'Connor, 2017). Dla przeżywającego bardzo poważne problemy, a raczej chylącego się ku upadkowi Państwa Islamskiego tego typu wiadomości to jedna z nielicznych jeszcze szans na przedłużenie funkcjonowania. Działalności tej organizacji poświęcę kolejny fragment artykułu.

Państwo Islamskie (ISIS) a współczesny terroryzm

Jeszcze w 2015 roku Daniel Boćkowski zauważył, że „istnienie Państwa Islamskiego jest faktem. Idée fixe realizowana od ponad roku przez ISIS to dziś obszar liczący 250 tys. km² (dwie trzecie terytorium Polski), zamieszkaany przez blisko 6 milionów ludzi. Kalifat posiada własne siły zbrojne, własną policję, oparte na Koranie prawo i sądownictwo. Ma swoją stolicę, flagę i przywódcę. Przymierza się do bicia własnej monety, opracowuje i zaczyna drukować własne dokumenty, a nawet paszporty. Prowadzi liczne operacje wojskowe i stara się powiększać swoje terytorium. Wydaje prasę, w tym anglojęzyczną, skierowaną do mieszkańców Europy. Posiada swoje media, nadaje program telewizyjny przez satelitę (Boćkowski 2015, s. 34).

Budowane na terytoriach Iraku i Syrii państwo od swego początku prowadziło działania zbrojne w przynajmniej dwóch wymiarach. Pierwszy z nich, stricte militarny polegał na opanowaniu terytorium i budowaniu tam zrębów państwa z wszystkimi jego atrybutami. Dla sunnickich Syryjczyków, którzy wychodzili spod władzy alawickiego dyktatora propozycja ISIS była na swój sposób atrakcyjna: „Choć trudno w to uwierzyć, mając na względzie okrucieństwo ISIS, Syryjczycy tłumnie przyłączali się do dżihadu-

stów i chętnie podejmowali współpracę. Członkowie ISIS pełnili różne funkcje: jedni koncentrowali się na walce, inni pracowali w służbach bezpieczeństwa, zapewniali usługi medyczne, pracowali w piekarniach, prowadzili sądy religijne itd. Miejscowa społeczność szybko zrozumiała, że ISIS dawało poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji; jego wymiar sprawiedliwości był bezwzględny i nikt nie był bezkarny, w tym sami żołnierze ISIS, jeżeli nie przestrzegali surowego kodeksu etycznego. Co za tym idzie, porwania, rabunki i wymuszenia praktycznie zniknęły.” (Weiss, Hassan 2015, s. 345)

Drugim frontem na którym ISIS prowadziła szeroką gamę działań była walka o rząd dusz wyznawców Allaha w Europie. Mając świadomość roli mediów we współczesnym świecie „do swej dyspozycji mają konta na portalach społecznościowych, kanały na YouTube, strony internetowe czy nawet własne satelitarne kanały telewizyjne. Część mediów, które nie są przez nich bezpośrednio kontrolowane, sprzyja mniej lub bardziej otwarcie wyznawanej przez nich ideologii.” (Węglińska, Węgliński 2016, s. 100). Warto dodać, że zawartość tych mediów oraz zawartość w mediach społecznościowych produkowana jest na profesjonalnym poziomie, co więcej ich wpływ możemy postrzegać na wielu płaszczyznach. Najważniejsze z nich to: komunikacja z bieżącymi i potencjalnymi zwolennikami; inspirowanie zamachów dokonywanych przez zakonspirowane struktury i „samotne wilki” związane z ISIS; prowadzenie operacji i kampanii informacyjnych; organizacja zbiórek pieniężnych i pozyskiwanie finansowania działalności; organizacja dopływu rekrutów do sił regularnych, jak i chętnych do działań terrorystycznych na obszarach nieobjętych tradycyjnymi działaniami wojskowymi; inne formy wspierania organizacji (Jones, Dobbins, Byman, Chivvis, Connable, Martini, Robinson, Chandler 2017, s. 45).

Pamiętać trzeba, że Państwo Islamskie miało, a prawdopodobnie dalej ma także swoich zwolenników w naszym kraju. W badaniu użytkowników Twittera przeprowadzonym w latach 2015 i 2016 na terytorium Polski odnotowano użytkowników życzliwych tej organizacji (Bodine-Baron, Helmus, Magnuson, Winkelman 2016, s. 10). Użycie Broni Masowej Manipulacji, bo tak niektórzy określają media (Sokała 2010, s. 63) przynosi jednak efekty. Tylko w okresie pomiędzy październikiem 2015 a sierpniem 2016 „samotne wilki” powiązane z ISIS odpowiadały za co najmniej 20 tego typu aktów przemocy (Mendelsohn 2016). Inspirowani przez Państwo Islamskie zamachowcy dokonali w ostatnich latach przynajmniej kilku bardzo efektownych z punktu widzenia terrorystów aktów przemocy. Wymienić tu można atak 29-letniego Omara Mateena na gejowski klub w Orlando w czerwcu 2016 roku. Dobrze wyposażony w broń, odwołujący się do związku z ISIS napastnik zabił 49 osób a ponad 50 kolejnych zranił. Pikanterii sprawie nadaje fakt, że mimo dwukrotnego sprawdzenia przez FBI sprawca nie został przez tą instytucję zaliczony do osób stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa USA (Coleman 2017). Również w kręgu zainteresowania niemieckich służb był tunezyjski imigrant Anis Amri, który w grudniu 2016 porwaną po zabójstwie polskiego kierowcy ciężarówką wybrał się w szaleńczy rajd po bożonarodzeniowym jarmarku w Berlinie. Efektem było kilkanaście osób zabitych i kilkadziesiąt rannych (BBC 2016). Nie sposób nie wspomnieć przy tym o zamachu do którego doszło w Nicei, 14 lipca 2016 roku. Spacerowiczów czekających na pokaz fajerwerków na nadmorskim bulwarze

rozjeżdżał wtedy rozpędzoną ciężarówką Mohamed Lahouaiej Bouhlel. Przed śmiercią udało mu się zabić 86 osób, a znacznie więcej zranić (Rubin, Breeden 2017). Niezależnie od tego, czy sprawca był poczytalny czy nie, zainspirował on do użycia samochodu jako narzędzia destrukcji pokazałą grupę naśladowców. Sam wzorował się prawdopodobnie albo na sprawcy zamachu w Dijon (Mazzetti, Schmitt 2016), albo terrorystach w Izraelu. Oprócz opisanych w artykule, zamachy tego rodzaju miały miejsce w Paryżu, Sztokholmie, Londynie (kilkukrotnie) i Barcelonie. Ze względu na łatwą dostępność narzędzia ataku oraz duże upowszechnienie umiejętności prowadzenia pojazdów ten model działania wydaje się być wręcz stworzony dla pozbawionego zaplecza logistycznego terrorysty-amatora (Nossiter, Rubin, Blaise 2016). Uzbrojony w nóż i topór nastolatek atakował w imieniu ISIS pasażerów lokalnego pociągu w Bawarii (Chwast, Jałoszyński s. 135). Można uznać za prawdopodobne, że część tych ataków dokonywana jest przez potencjalnych rekrutów Państwa Islamskiego, którzy z różnych przyczyn (logistycznych lub jakichkolwiek innych) nie ruszają na front w Syrii, tylko działają na terenie lepiej rozpoznanym. Biorąc pod uwagę, że szeregi ISIS w Syrii zasiłowały tysiące ochotników z Europy Zachodniej, (Brandon 2015 s. 27) nic dziwnego, że znajdują się desperaci do ataków w ich krajach zamieszkania.

Barak Mendelsohn podsumował i skategoryzował korzyści, jakie „samotne wilki,” i ich ataki przynoszą Państwu Islamskiemu:

1. Użycie „samotnych wilków” jest tanie i stosunkowo proste. Nie wymaga wielkiego planowania i zaawansowanej logistyki grupy. Co więcej sprawcy wystarczą elementarne umiejętności i wyposażenie (umiejętność prowadzenia samochodu, posiadanie noża kuchennego etc.).

2. Bardzo mało prawdopodobna jest identyfikacja zamiarów napastnika przed dokonaniem zamachu. Nie utrzymujący formalnych kontaktów z Państwem Islamskim zamachowcy nie pomagają w zdemaskowaniu i rozbiciu „profesjonalnych” struktur tej organizacji budowanych w Europie i innych rejonach naszego globu.

3. Przeprowadzane przez kojarzone z ISIS „samotne wilki” zamachy wpływają na wzrost stanu zagrożenia w społeczeństwach, powodują także spadek zaufania do nie będących w stanie zapewnić swoim obywatelom bezpieczeństwa rządzących.

4. Punktowe ataki przeprowadzane przez „samotne wilki” w różnych punktach globu budują prestiż ISIS jako groźnego przeciwnika i „poważnej” oferty dla potencjalnych, niezdecydowanych sympatyków, którzy szukają organizacji dla siebie. (Mendelsohn 2016)

Klasyfikacja stworzona przez Baraka Mendelsohna wydaje się być kompletna. Niepowodzenia, jakich Państwo Islamskie doznaje na tradycyjnych frontach, gdzie w szybkim tempie traci kontrolowany obszar, wydają się zwiększać wagę tego typu amatorskich akcji. W obliczu utraty większości dochodów z podatków i sprzedaży ropy naftowej realizowane praktycznie bezkosztowo działania „samotnych wilków” utożsamiających się z wyznawaną przez kalifat Al-Bagdadiego ideologią, mogą stać się nawet dominującą w jej strategii działania. Państwo Islamskie wpisuje się też w tym aspekcie swojej działalności w strategię „Dżihadu bez przywództwa” sformułowaną w 2008 roku przez Marka Sagemana. O ile odnosił on ją do Al- Kaidy, wydaje się, że to właśnie bli-

skowschodni kalifat zdecydowanie lepiej tworzy samodzielne komórki mimo swej hierarchicznej de facto struktury (Sageman, 2008, s. 125-146).

Jak potoczą się dalsze losy ISIS? Prawdopodobnie zajmie swoje miejsce na mniej lub bardziej haniebnym kartach historii, choć jeden z funkcjonariuszy jej służb specjalnych, Abu Adnan twierdził iż „Nasi wrogowie są sprytni i zdeterminowani. Musimy zadbać, żeby fundamenty kraju były mocne, żeby państwo mogło się wykurować bez względu na to, do jakiego stopnia zostanie osłabione. Więc nawet jeśli zwyciężą nas w jednym rejonie, możecie być pewni, że nadal tam będziemy. Nie musimy być odsłonięci i widoczni.” (Weiss, Hassan 2015, s. 329).

Wydaje się, że zamieszczony a w tym fragmencie artykułu opis funkcjonowania tzw. Państwa Islamskiego potwierdza jego wpływ na upowszechnienie taktyki „samotnych wilków” używanej także przez sympatyków innych organizacji terrorystycznych, jak Al-Kaida i inne. Warto w tym miejscu zastanowić się, czy groźba śmierci wykonawcy zamachu wkalkulowywana jest przez potencjalnych terrorystów „amatorów” w scenariusz akcji?

Amatorski terrorizm samobójczy?

Jak zauważa Maria Tomczak: „ponowoczesni terroryści, i to nie tylko religijni, dają do zrozumienia, że nie cofną się przed niczym, że nie istnieją środki, których nie wahałoby się zastosować. Zagrożenie powiększa fakt, że obok terrorystów «zawodowych», działających w ramach ugrupowań, mamy też do czynienia z licznymi amatorami, np. członkami sekt czy kultów” (Tomczak 2010, s. 212).

Tabela 1. Rodzaje samobójstwa

Wyszczególnienie	Egoistyczne	Altruistyczne	Fatalistyczne
Relacja jednostki ze społeczeństwem	Isolacja	Integracja	Separacja
Relacja jednostki z małymi grupami	Isolacja	Partycypacja	Immersja
Pogląd społeczeństwa na akt	Nieakceptowane	Wychwalane	Nieakceptowane
Okoliczności samobójstwa	Prywatne, samotne	Publiczne, samotne lub grupowe	W izolacji, kolektywne
Motyw	Uciezka od osobistego cierpienia	Promocja wspólnego dobra	Konformizm grupowy
Przykład	„Zwyczajne” samobójstwo	Terroryzm samobójczy	Samobójstwo sekciarskie

Źródło: Bolechów 2010, s. 173, por. Pape 2005, s. 118.

Zaskakujące jest to, że współcześni terroryści nie wahają się często przed zapłaceniem za swe czyny ceny najwyższej – utraty życia. Nawet, jeśli nie jest to ich zamysłem, interweniujące służby bezpieczeństwa często zabijają terrorystów w trakcie ich ataków.

Można to oczywiście usprawiedliwić zagrożeniem dla życia i bezpieczeństwa obywateli. Trudno też winić policjanta za oddanie strzałów w kierunku zamachowca w ciężarówce mknącej przez pełen ludzi deptak. W historii zjawiska zdarzały się oczywiście epizody, gdzie terroryści różnej proveniencji i nurtów ideologicznych płacili z własnej woli cenę życia. Przywołać tu można więzienne głodówki członków IRA czy RAF w latach 60. i 70. ubiegłego wieku (Tomczak 2011, s. 210-211).

Pewne wątpliwości może budzić klasyfikacja tego typu działań terrorystycznych. Większość definicji terroryzmu samobójczego zakłada konieczność śmierci zamachowca w trakcie aktu terrorystycznego. Szerokie spectrum definicji używanych zarówno przez badaczy zagranicznych jak i instytucje zwalczające terroryzm zebrał i poddał badaniu Bartosz Bolechów (Bolechów 2010, s. 170-172).

W przypadku terroryzmu samotnych wilków, tak jak we wszystkich przypadkach terroryzmu samobójczego mamy do czynienia z altruistyczną formą samobójstwa, uwzględniając terminologię Roberta Pape'a. To dobro wspólne, które dla jednostki warte jest ofiary z życia staje się nadrzędną wartością dla niej. Warto zauważyć, że utrata życia nie jest niezbędnym elementem ataku, ale wyruszający do akcji zamachowiec bierze ją pod uwagę. Jak zauważa C. Reuter, „samobójczy zamach wstrząsa nami mocno i głęboko, przypomina, że istnieje coś, o czym dawno zdążyliśmy zapomnieć: że są ludzie, dla których sprawa, o którą walczą, jest ważniejsza od własnego życia. Budzi to nasz strach. Pozbawia nas gruntu pod nogami. Nic bowiem nie można zrobić w walce z ludźmi, którzy nie tylko podejmują się zabijać innych, ale także sami decydują się przy tym zginąć. Obalają oni wszelką logikę siły i przemocy, bo komuś, kto gardzi własnym życiem, nie można już niczym grozić” (Reuter, 2003, s. 8).

Poszukując przyczyn terroryzmu samobójczego odwołać się można do systematyki Tore Bjørgo. Badacz ten sugeruje, że do zaistnienia aktu terroryzmu tego rodzaju muszą zaistnieć przynajmniej cztery elementy (Bjørgo 2005, s. 3-4):

1. przyczyny strukturalne – przykładem takich powodów może być zachwianie równowagi demograficznej, procesy szybkiej modernizacji społeczeństw połączone z jednoczesną atomizacją i utratą tożsamości przez ich uczestników pozbawionych korzeni społecznych. Istotną przyczyną mogą być szeroko rozumiane procesy współczesnej urbanizacji.

2. dopasowywacze/przyspieszacze, które umożliwiają terroryzm i czynią go narzędziem atrakcyjnym (choć nie są przyczynami pierwotnymi/pierwszorzędnymi). Można do nich zaliczyć choćby rozwój współczesnych mediów masowych, transportu, uzbrojenia. Również słabszą kontrolę państwa nad fragmentami swojego terytorium możemy zaliczyć do takich elementów.

3. przyczyny motywacyjne – wewnętrzne poczucie krzywdy sprawców musi przejść z poziomu strukturalnego do poziomu motywacyjnego. Przyczyną może być ideologia, religia, charyzmatyczni liderzy, którzy przekonują sprawcę (lub grupę sprawców) do podjęcia działań osobistych.

4. przyczyny wyzwalające – swoistego rodzaju iskry zapłonowe, które powodują zaistnienie działań – przykładem mogą być karykatury Mahometa w „Charlie Hebdo”, deklaracja o przeniesieniu ambasady USA w Izraelu do Jerozolimy, czy marsze oranżystów

w Belfaście. Są to najczęściej akty o charakterze prowokacyjnym, a przynajmniej w taki sposób interpretują je sprawcy działań o charakterze terrorystycznym.

To zestawienie przyczyn terroryzmu można traktować jako swego rodzaju łańcuch przyczynowy. Brak przynajmniej jednego elementu z wcześniej wymienionych może uniemożliwić występowanie zjawiska terroryzmu. Nawet w miejscach potencjalnie narażonych na występowanie terroryzmu może okazać się, że brakuje któregoś z nich, np. przyczyn wyzwalających, bądź motywacyjnych. Nie bez powodu większość ze współczesnych organizacji terrorystycznych z najwyższą estymą podchodzi do formacji swoich rzeczywistych i potencjalnych członków. Materiały na stronach internetowych starają się wykonać proces opisany na poziomie przyczyn motywacyjnych, a pojawiające się w szeroko rozumianych mediach nie zawsze prawdziwe informacje (lub czasami z premedytacją tworzone kłamstwa eufemistycznie określane mianem fake newsów) mają pełnić funkcję detonatorów powodując wybuchy nienawiści osobistej lub zbiorowej.

Do interesujących wniosków doszedł Józef Zawadzki. Badacz ten poddał analizie funkcjonowanie konkurencyjnej dla Państwa Islamskiego, a na pewno poprzedzającej tę organizację chronologicznie Al-Kaidy. Samobójcze ataki były jedną z form działalności tej funkcjonującej od lat 80. ubiegłego wieku konfederacji terrorystycznej (Węglińska, Węgliński 2016, s. 89-90). Idea istiszhadu – samobójczej śmierci (Zawadzki 2009, s. 199-202) obecna była zarówno we wczesnych działaniach organizacji (atak na USS *Cole* w Adenie w 2000 r.), jak i w najbardziej znanych atakach w USA w dniu 11 września 2001 roku. Józef Zawadzki stworzył nawet model opisujący ataki typu samobójczego realizowane przez Al-Kaidę.

Tabela 2. Istiszhad – modele samobójczych ataków terrorystycznych

Wyszczególnienie	Al-Kaida	Inne organizacje
Planowanie	Zwraca uwagę długość przygotowywania zamachu – nawet kilka lat	Krótsze terminy – do roku
Zarządzanie i dowodzenie	Kierowanie akcją w rękach starszego członka Al-Kaidy z dowództwa naczelnego i nadzorowane przez lokalnego przywódcę z państwa, w którym znajduje się cel ataku	Nadzorowana przez lokalnego dowódcę lokalnej organizacji terrorystycznej
Liczba uczestników zamachu	Zwykle dwóch	Od indywidualnych do zbiorowych

Źródło: Zawadzki 2009, s. 207.

Porównując model przedstawiony w tabeli z działaniami stosowanymi przez „samotne wilki” możemy pokusić się o próbę analizy ich działań. Brakuje wiarygodnych danych (a w wielu przypadkach jest to tajemnica procesowa), na temat długości trwania etapu planowania zamachu. Omijane przez sprawców zabezpieczenia – (przykładem może być poszukiwanie wjazdu na deptak w Nicei, gdzie ruch pojazdów jest ograniczony) czy też obserwacja otoczenia (jak w przypadku poszukującego ciężarówki do ataku

zamachowca z Berlina) wydają się potwierdzać proces planowania zamachu. Do podobnych wniosków można dojść analizując przebieg zamachu z Londynu z czerwca 2017 roku. 3 czerwca powtórzono tam na moście Londyńskim (Londonbridge) nieznacznie zmodyfikowany scenariusz wcześniejszego zamachu zrealizowanego na moście Westminsterским. Trzech sprawców w furgonetce taranowało przechodniów na moście, po czym wyposażeni w broń białą ruszyli na wypełniony wieczorem bywalcami restauracji, pubów i klubów Borough Market. Przed swoją śmiercią z rąk policji zdążyli zabić 7 osób i zranić 48 (Czarnecki 2017). Nie sposób uznać ich działań za przypadkowe, szczególnie w kontekście kontynuacji walki po opuszczeniu pojazdu. Okres planowania prawdopodobnie był jednak krótszy, niż zakładany dla Al-Kaidy w modelu opracowanym przez Józefa Zawadzkiego.

Nie do końca znany jest też udział konkretnych osób będących zleceniodawcami zamachu. W przypadku sprawcy z Berlina wiadomo o jego kontaktach z emisariuszem Państwa Islamskiego, inne zamachy nie są tak oczywiste. Tu być może wystarczała sama inspiracja ideą. Jak wcześniej zauważyłem, ISIS bardzo sprawnie przyznało się do szaleńczego ataku Stephena Paddocka w Las Vegas. Strategia medialna tej organizacji różni się nieco od omawianej wcześniej Al-Kaidy, która dopiero po ponad trzech latach „przyznała się” do przeprowadzenia ataków z 11 września 2001 roku (Węgliński 2016, s. 153) Hojne obdarzanie przez Państwo Islamskie „patronatami sprawczymi” zamachowców realizujących swe wyczyny na ulicach miast całego świata może świadczyć jedynie o sprawnej działalności propagandowej tej organizacji, usiłującej w ten mało wyszukany sposób zbudować swój wizerunek. Zgodnie z brzmieniem starego porzekadła o liczbie ojców sukcesu, ta stojąca na krawędzi zagłady organizacja poszukuje wszelkich pozytywnych dla swoich sympatyków wiadomości, by móc je im przekazać jako efekty własnych działań. Nie rozpatruje tu raczej sytuacji odwrotnej, kiedy to ISIS miałyby być wprost siłą sprawczą zamachów. Ponieważ jednak znaczna grupa sprawców odczuwa duchową więź z tą organizacją, należy uznać jej udział w zamachach przynajmniej (i raczej tylko tu) na poziomie „miękkiej” (najprawdopodobniej przeprowadzonej w cyberprzestrzeni lub w więzieniu) inspiracji. Nie przypadkowo odnosi się do systemu penitencjarnego. Coraz częściej słyszymy przy charakterystyce „samotnych wilków” o ich wcześniejszej, kryminalnej przeszłości związanej najczęściej z popełnianiem drobnych przestępstw. Brytyjskie władze penitencjarne zauważyły, że osadzanie razem więźniów winnych przestępstw terrorystycznych i innych może prowadzić do indoktrynacji tych „mniej zaangażowanych” religijnie, czy nawet konwersji na islam. (Węglińska, Węgliński 2016, s. 102-103) Szczególnie skuteczni są w tym procederze osadzeni muzułmańscy duchowni. Mocne osobowości przekonanych o właściwym wyborze życiowym islamistów oddziałują na chwiejne charaktery wychowanych na przedmieściach przestępców. Stojący za naukami Mahometa system społeczny i jego wartości wydają się być odpowiedzią na chaos ich dotychczasowej egzystencji. To prowadzi do otwarcia na nową wiarę i chęci zmian w niedoskonałym społeczeństwie, o czym dowiadujemy się przy okazji kolejnych zamachów.

Jeśli chodzi o ostatnie z kryteriów uwzględnione w modelu Józefa Zawadzkiego, odpowiedź nie jest prosta. W działaniach „samotnych wilków” możemy zaob-

serwować zarówno akcje przeprowadzane samotnie, jak i kilkusobowych grupach. Scenariusz akcji dopasowywany jest każdorazowo do zasobów i możliwości operacyjnych sprawcy/sprawców. Dynamika działania w trakcie zamachu może się także różnić w zależności od potencjalnego poziomu poświęcenia, jaki jest w stanie z siebie wykrzesać osoba/grupa go przeprowadzająca. Powyższy fragment artykułu nie generuje jasnych i prostych odpowiedzi dotyczących relacji terroryzmu „samotnych wilków” i samobójczego. Przeprowadzane do tej pory ataki tego typu kończyły się zarówno śmiercią sprawców, jak i ich aresztowaniem. Można więc założyć, że dokonujący zamachów biorą pod uwagę możliwość zarówno śmierci samobójczej, jak i w wyniku akcji sił bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę, że większość takich zamachów wpisywana jest w nurt szeroko rozumianego terroryzmu islamskiego, należy pamiętać, że męczeństwo jest immanentną częścią interpretacji nauczania Mahometa przyjmowanego przez liczne organizacje przyznające się do islamskich korzeni.

Ataki przy użyciu samochodów i ich wpływ na rozwój miast w przyszłości.

O ile nie było nowością użycie samochodów w trakcie zamachów terrorystycznych, bo przecież od dawna używano ich albo do przewiezienia terrorystów, albo ładunku wybuchowego, o tyle w ostatnich latach zaczęto ich używać jako narzędzia agresji. W zamieszczonej poniżej tabeli zebrałem w ten sposób akty terroru z roku 2017.

Tabela 3. Terrorystyczne ataki w których użyto samochodów do rozjeżdżania ludzi w roku 2017

Miejsce	Data	Liczba ofiar	Liczba rannych
Londyn – most Westminster	22.03.17	6	49
Sztokholm	07.04.17	5	15
Londyn – most Londyński	03.06.17	7	48
Londyn – Finsbury Park	19.06.17	1	9
Levallois-Perret	09.08.17		6
Barcelona	17.08.17	14	100
Cambrilis	18.08.17	5	7
Nowy Jork	31.10.17	8	11
Melbourne	21.12.17		19

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji prasowych z 2017 roku.

O ile mało prawdopodobne jest wyeliminowanie samochodów z naszych ulic, o tyle należy zastanowić się, w jaki sposób zmniejszyć prawdopodobieństwo tego typu zamachów. Pewnym rozwiązaniem wydaje się być budowa drobnych elementów architektury bezpieczeństwa w miejscach szczególnie zagrożonych atakami. Z taką zapowiedzią wyszły władze Melbourne, które w 2017 roku dwukrotnie było obiektem tego rodzaju ataków, w tym przynajmniej raz był to prawdopodobnie akt terroru, drugi incydent zakwalifikowano jako atak osoby chorej umysłowo (Orłowski 21.12.2017). Włodarze Lon-

dynu, który przez całe dziesięciolecia był celem ataków terrorystów z IRA, a od dwóch dekad stawia czoła dżihadystom, budują konsekwentnie miejski system bezpieczeństwa. Konglomerat ok. 400 tys. kamer monitoringu wspierają zabezpieczenia bierne. Jak zauważa Wojciech Osiński: „Najbardziej znane zabytki, ulice oraz promenady otoczone są masywnymi słupkami, płotami, polerami i betonowymi blokadami. Aby jednak nie powstało przejmujące wrażenie zabunkrowania, brytyjskie służby współpracują z architektami, którzy wymogi podwyższonego bezpieczeństwa uszlachetniają urbanistycznymi smaczkami. Już teraz nad Tamizą widać wplecione w miejski pejzaż atrakcyjne architektonicznie elementy ochronne. Słowem: zielone wyspy zamiast zwykłych ścian, betonowe baseny zamiast blokad, masywne donice zamiast polerów, drzewa zamiast słupków.” (Osiński, 24.08.2017) Podobnie „fortyfikują” się inne wielkie miasta, w tym Berlin i Paryż. Dostęp do wieży Eiffla utrudniony ma być przez szklaną, kuloodporną osłonę, która dołączy do istniejących już różnego rodzaju zapór. W miastach, które jeszcze nie posiadają tego rodzaju zabezpieczeń doraźnie używane są pojazdy firm komunalnych – autobusy, śmieciarki (Berlin) lub cysterny i polewaczki (Moskwa).

Artur Jasiński analizował rozwiązania przyjęte w Stanach Zjednoczonych. Modelowym przykładem jest tu Waszyngton, gdzie w październiku 2002 roku opublikowano *The National Capital Urban Design and Security Plan* (NCPC 2002). Dokument regulował przebudowę strategicznych pod względem bezpieczeństwa rejonów amerykańskiej stolicy, dbając jednocześnie o estetykę tego typu przedsięwzięć, mocno nadwyrężoną budową prymitywnych umocnień po atakach z 11 września 2001 roku. W dopracowanym zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak i wzornictwa planie elementami małej architektury chroniącej Waszyngton są między innymi: oświetlenie uliczne i chodnikowe oraz wzmocnione światła uliczne; donice; pachołki uliczne; przystanki autobusowe; poidełka; wzmocnione kosze na drzewa; wzmocnione ogrodzenia wokół drzew; wzmocnione meble miejskie; kwiatony z siedziskiem; postumenty do siedzenia; dekoracyjne płoty; mury oporowe (Jasiński 2011, s. 105). Przyjęte rozwiązania pozwoliły zamaskować ochronną funkcję użytych elementów. Poziom estetyczny małej architektury pozwala także nieco osłabić stresujące działanie „architektury lęku” (Osiński 21.08.2017), przypominającej o potencjalnie możliwym akcie terroru. Zastosowanie w obronie miast przed zamachami mogą mieć stosowane dotychczas na lotniskach tzw. „wilcze doły” (igrę trap) ze sprężonego betonu. Tam chronią one samoloty przed wypadnięciem z pasa startowego na jego końcu, w miastach natomiast wykonana z takiego betonu powierzchnia mogłaby z powodzeniem przenosić ruch pieszych i rowerzystów, a pod wpływem masy samochodu zamieniałaby się w grząski piasek. W ten sposób bez problemu można zatrzymać nawet rozpedzoną ciężarówkę (Jasiński 2011, s. 106).

Należy dodać, że opisane powyżej systemy zabezpieczeń służą nie tylko do zabezpieczenia pieszych przed rozjechaniem przez wjeżdżające na chodniki pojazdy, ale wydzielają także strefę bezpieczeństwa uniemożliwiającą dojazd do strategicznych budowli samochodem z ładunkiem wybuchowym. Wykreowana przy pomocy małej infrastruktury strefa bezpieczeństwa ogranicza skutki eksplozji.

Można przyjąć, że poprawa antyterrorystycznego bezpieczeństwa biernego w miastach jest procesem, który trwa przynajmniej od dwóch dekad. Zauważalne w ostatnich

latach upowszechnienie ataków przy użyciu samochodów wpłynie jednak niewątpliwie na przyspieszenie zmian w miastach, które nie były to do tej pory priorytetem ich włodarzy.

Zakończenie

Terroryzm „samotnych wilków” stał się współcześnie jednym z większych zagrożeń dla naszej cywilizacji. Znacznie trudniejszy do wykrycia i neutralizacji oraz najczęściej przynoszący na szczęście mniej ofiar niż bezpośrednie działania organizacji terrorystycznych, nadrabia te „niedociągnięcia” większym zaangażowaniem i kreatywnością wykonawców. Nie da się ukryć, że zamachów tego rodzaju byłoby mniej, gdyby nie wytężona praca profesjonalnych terrorystów, którzy wkładają wiele pracy w przygotowanie materiałów propagandowych i upowszechnianie (często w wirtualnym świecie) swoich wizji świata. Pamiętać należy, że w przypadku męczeńskiej śmierci, islamiści przekonani są o czekającej na nich „po drugiej stronie” sowitej nagrodzie, co nie odstrasza nawet przed utratą życia doczesnego. Pakiet złych wiadomości dla naszej cywilizacji dopełnia fakt, że nie jesteśmy w stanie wyeliminować ruchu samochodów we współczesnych miastach, a to właśnie samochody – rabowane, własne bądź wynajmowane coraz częściej narzędziem skutecznego ataku na mieszkańców. Kosztowna infrastruktura bezpieczeństwa pozwala jedynie przekierować ataki na inne miejsca, co najwyżej mniej symboliczne i medialnie nośne. Jednocześnie posiadanie i rozbudowa takiej infrastruktury w miastach stanowi, i stanowić będzie w coraz większym zakresie swoiste „usprawiedliwienie” dla rządzących, którzy będą obwiniani o kolejne ofiary po mających miejsce atakach. Próba doszczelnienia systemu bezpieczeństwa miast może zaowocować także poszukiwaniem przez sprawców nowych narzędzi ataku. Być może należałoby już teraz myśleć nad zabezpieczeniem środków komunikacji publicznej w miastach. Pociągi metra, tramwaje czy autobusy nie są wcale gorszym narzędziem do wjazdu w tłum czy inny pojazd, niż rozpędzona ciężarówka. Deprofesjonalizacja terroryzmu niestety nie pomoże w jego opanowaniu i zapewnieniu bezpieczeństwa, co zmusza nas do wliczenia zagrożenia terroryzmem do licznych zagrożeń obecnych we współczesnym świecie.

BIBLIOGRAFIA

- Bjørge T. (2005), *Introduction* [w:] Bjørge T. (ed.) *Root Causes of Terrorism Myths, reality and ways forward*, London/New York: Routledge.
- Bodine-Baron E., Helmus T.C., Magnuson M., Winkelman Z. (2016) *Examining ISIS Support and Opposition Networks on Twitter*, Santa Monica: RAND Corporation.
- Boćkowski D. (2015), *Państwo Islamskie u wrót Europy*, [w:] Cockburn P. (red.) *Państwo Islamskie*, Warszawa: Dom Wydawniczy PWN.
- Bolechów B. (2010), *Terroryzm. Aktorzy, statystyki, widownie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brandon J. (2015), *Europe's Jihadist Pipeline to Syria*, *Terrorism Monitor*, Volume XIII, Issue 24, December 17, pp. 24-27.

- Chwast A.A., Jałoszyński K., (2017), *Strach – narzędzie przemocy w rękach terrorystów*. Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczycie.
- Jasiński A. (2011), *Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” stosowana w zabezpieczeniu antyterrorystycznym amerykańskich miast metropolitalnych*. Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego 5/11, s. 99-115.
- Jones S.G., Dobbins J., Byman D., Chivvis C. S., Connable B., Martini J., Robinson E., Chandler N. (2017), *Rolling Back the Islamic State*, Santa Monica: RAND Corporation.
- Chodubski A. (2009), *Terroryzm jako instytucja rzeczywistości ponowoczesnej*. [w:] Malinowski M.J., Ożarowski R., Grabowski W. (red.) *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Gwiazda A. (2009) *Fenomen terrorystów -samobójców* [w:] Malinowski M.J., Ożarowski R., Grabowski W. (red.) *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Pape R.P. (2005) *Dying to Win. the Strategic Logic of Suicide Terrorism*. New York: The Random House Publishing Group.
- Reuter C. (2003) *Zamachowcy-samobójcy. Współczesność i historia*. Warszawa: Świat Książki
- Sageman M. (2008). *Leaderless Jihad. Terror networks in the twenty first Century*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Sokała W. (2009). *Nowy terroryzm jako asymetryczna odpowiedź na rozszerzenie i pogłębienie integracji europejskiej*. [w:] Malinowski M.J., Ożarowski R., Grabowski W. (red.) *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Sokała W. (2010) *Strategie medialne w konfliktach asymetrycznych*, [w:] Liedel K., Mocek S. (red.) *Terroryzm w medialnym obrazie świata*, Warszawa: Collegium Civitas, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Trio.
- Tomczak M. (2010), *Ewolucja terroryzmu. Sprawcy -metody-finance.*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Tomczak M. (2011), *Ewolucja metod terrorystycznych*, Przegląd strategiczny, nr 1/2011, s. 203-218.
- Weiss M., Hassan H. (2015). *ISIS. Wewnątrz armii terroru*. Warszawa: Burda Publishing Polska
- Węglińska A., Węgliński B. (2016). *Szkocja po dewolucji – państwo, bezpieczeństwo, media*. Wrocław: Atut
- Węgliński B., (2016). *Zagrożenie terroryzmem we współczesnym świecie a system bezpieczeństwa państwa*. Wrocław: Atut.
- Zawadzki J. (2009) *Międzynarodowy terroryzm samobójczy główną koncepcją prowadzenia walki przez Al-Kaidę*. [w:] Malinowski M.J., Ożarowski R., Grabowski W. (red.) *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Zawadzki J. (2016) *Współczesny terroryzm samobójczy największym zagrożeniem bezpieczeństwa w XXI wieku*. [w:] Zawadzki J., Pietrek G (red.) *Megatrendy współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa*, Warszawa: Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku (s. 287-296).
- Żurawski J. (2016). *Sytuacje kryzysowe, konfliktowe, zagrożenia bezpieczeństwa oraz komunikowanie o nich jako determinanty wizerunku politycznego*. [w:] Świerczyńska-Głównia W., Sławińska T., Hodalska M. (red.) *Komunikowanie o bezpieczeństwie. Medialny obraz zagrożeń*. s. 223-246, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Netografia

- Coleman M. (31.01.2017). *As Islamic State Loses Territory, It Shifts Focus to High- Profile Terrorist Attacks*. <http://www.washdiplomat.com> – dostęp 06.09.2017.
- Czarnecki M.(04.06.2017), *Zamach w Londynie. Nie żyje siedem osób, co najmniej 48 jest rannych*, <http://wyborcza.pl> – dostęp 10.10.2017.
- Gazeta Prawna (05.06.17), *Najważniejsze zamachy terrorystyczne w Europie w ostatnich latach (DOKUMENTACJA)*, www.gazetaprawna.pl – dostęp 10.10.2017.

- Mazzetti M., Schmitt E. (17.07.2017). *In the Age of ISIS, Who's a Terrorist, and Who's Simply Deranged?* www.nytimes.com – dostęp 18.10.2017.
- Mendelsohn B. (25.08.2016). *ISIS' Lone-Wolf Strategy And How the West Should Respond* – https://www.foreignaffairs.com – dostęp 06.09.2017.
- Mikulski J. (09.08.2017). *Premier Francji: Zatrzymaliśmy podejrzanego o atak na żołnierzy*. www.rp.pl – dostęp 10.10.2017.
- NCPD (2002), *The National Capital Urban Design and Security Plan*, www.ncpc.gov – dostęp 10.10.2017.
- Nossiter A., Rubin A.J., Blaise L. (24.07.2016). *Years Before Truck Rampage in Nice, Attacker Wasn't 'Living in the Real World'*. www.nytimes.com – dostęp 18.10.2017.
- O'Connor T., (05.10.2017) *ISIS: Las Vegas shooter Stephen Paddock became Muslim six months before massacre*. www.newsweek.com – dostęp 18.10.2017.
- Orłowski M. *Australia: W centrum Melbourne kierowca wjechał w tłum ludzi. Kilkunastu rannych*. wyborcza.pl – dostęp 22.12.2017
- Osiński W., (21.08.2017). *Architektura bezpieczeństwa* – ww.tygodnikprzeglad.pl – dostęp 10.10.2017.
- Rubin A.J., Breiden A. (14.07.2017). *France Remembers the Nice Attack: 'We Will Never Find the Words'*. www.nytimes.com – dostęp 18.10.2017.
- bbc.com (24.12.2016), Berlin lorry attack: What we know, http://www.bbc.com, dostęp. 20.10.2017.